C WARSZAWA, CZWARTEK, 4 KWIETNIA 1946 r. (A)

Cena numeru 2 złote

NR. 93 (493). ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kier. Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

Po Radzie Naczelnej PPS

Amatorzy sensacji, zblazowani zwolennicy silnych wrażeń, są zawiedzeni, oszukani i skonsternowani. Obiecywano im bardzo wiele, nowe rewelacyjne dreszczyki polityczne. Wszystkie te ich nadzieje zostały zawiedzione. Pozostaje im nadal jedyna pocieszycielka strapionych reakcjonistów — „pismo dla wszystkich" byłych fabrykantów i obszarników, choć ono to te niespodzianki i sensacje zapowiadało.

Chodzi oczywiście o zakończenie przedwczoraj dwudniowego posiedzenia Rady Naczelnej PPS, w związku z którym koła PSL wykazywały niezdrowe podniecenie. Szeptało się na ucho, pisało się między wierszami, drukowało się, wycinając tendencyjnie teksty z „Naprzodu" i innych prowincjonalnych pism partyjnych: że Żuławski, że Drobner, że „Wiatr od Krakowa", od pepesowskiego Krakowa przynosi dla PSL przyjazne powiewy.

I była ta Rada Naczelna. Był i tow. Drobner i tow. Żuławski i reprezentanci Krakowa i reprezentanci wszystkich innych ośrodków kraju. Dyskusja była ożywiona. Przemawiała czwarta część członków Rady, t. j. ponad trzydzieści osób. Były spory, były różnice zdań. Nie dotyczyły one tylko jednej rzeczy: linii, polityki partyjnej, prowadzonej przez kierownictwo. I z tej postawy wyszła jednomyślność przy powzięciu uchwały zasadniczej, potwierdzającej politykę prowadzoną przez Partię, poczynając od lubelskiego odrodzenia poprzez kongres czerwcowy, Radę Naczelną z 4-go listopada r. ub., która postawiła na porządku dziennym zagadnienie bloku wyborczego, poprzez uchwałę CKW z początku lutego wyznaczającą PSL termin dla wypowiedzenia się ostatecznego w tej sprawie, poprzez ostatnią uchwałę CKW z dnia 2-go marca, ustalającą stanowisko nasze wobec zerwania rokowań przez PSL i wreszcie — poprzez uchwałę Prezydium CKW PPS z ubiegłego tygodnia, stawiającą propozycję zorganizowania referendum ludowego.

Tylko niezrozumienie albo zła wola dyktować mogły komukolwiek możliwość mówienia o jakiejkolwiek zmianie polityki PPS. Wyżej wymienione etapy kształtowania jej oblicza ideowego i politycznego, wzmacniania jej twórczej, inicjatorskiej roli w życiu Polski są zespolone ze sobą łańcuchem żelaznej konsekwencji. Stając do budowy nowego państwa demokratycznego na gruncie Manifestu PKWN, PPS tym samym przystępowała do realizacji swego własnego programu. Z tego faktu wyciągnięte zostały wszystkie dalsze wnioski. Odrodzona PPS stwierdziła, iż podstawą tej realizacji musi być sojusz zapoczątkowany w okresie przedwojennym przez kierunek jednolitofrontowy a zrealizowany przez RPPS w okresie konspiracji — sojusz z drugą partią robotniczą, z którą partię socjalistyczną wiążą nie koniunkturalne ale zasadnicze i programowe sprawy.

PSL-owscy plotkarze wykazali całkowite niezrozumienie faktu, czym jest polityka socjalistyczna. Różni się ona od polityki partii mieszczańskich i drobnomieszczańskich, partii burżuazyjnych tym, iż ma ona za zadanie nie realizowanie doraźnych celów i korzyści, ale dążenie do programowo określonego celu, do określonego naukowo ustroju polityczno - gospodarczego. W niezrozumieniu tego faktu leży tragedia pomyłek p. Mikołajczyka, jeśli chociaż na chwilę mogło przejść mu przez głowę, iż może nie PPS całą, ale choćby jednego socjalistę, który nim jest i nim chce pozostać, wyłamać z bloku demokratycznego. Na fakt brania udziału PPS w tym bloku, pozostającym z jej inicjatywy nie ma żadnego wpływu obecność czy też nieobecność PSL, ale ma wpływ decydujący i zasadniczy obecność w nim PPR. U podstawy tego bloku bowiem leży właśnie nie co innego jak współpraca PPS i PPR. PSL nie jest warunkiem tej współpracy i nie od niego zależy, czy ona będzie się rozwijać. PSL tylko w wyniku polityki koalicyjnej, polityki jedności narodowej, prowadzonej przez polską lewicę, został do tej współpracy doproszony. Jedni zaproszeni jak SL i SD odpowiedzieli pozytywnie, inni jak p. Mikołajczyk i p. Kiernik — negatywnie. Ale zarówno jak wyrzec się oni muszą swych marzeń o 75 procentach, o swojej dyktaturze w Polsce, tak samo radzimy im się wyrzec wszelkich złudzeń co do tego, że ich postawa w sprawie bloku może w czymkolwiek wpłynąć na stanowisko PPS, czy też pozostałych stronnictw demokratycznych.

A poza tym, a właściwie przed tym — Referendum. I w tej inicjatywie jest konsekwencja całej polityki PPS. Bo cóż chciała PPS proponując blok wyborczy? „PPS widziała w bloku możliwość skupienia wszystkich żywych i zdrowych sił narodu na tych zadaniach, które przerastają siły jednego pokolenia i jednego stronnictwa. Widziała ugruntowanie reform społecznych, widziała najpewniejszą własną drogę do utrwalenia niepodległości". Jeśli PSL uniemożliwia faktycznie zjednoczenie się narodu w wyborach, PPS obiera drogę nową dla tego samego celu. Jest to sposób dla przywódców PSL może przykry i niewygodny, oni bowiem nie lubią ani żadnych terminów, ani żadnych jasnych sytuacji. A tutaj zostają ostatecznie zmuszeni do wypowiedzenia się „za" lub „przeciw" w sprawach najbardziej zasadniczego znaczenia.

— — — — —

I na tym polega właśnie wielka rola, którą odegrała ostatnia Rada Naczelna PPS i jej uchwały: wyjaśnić sytuację, stawiać zagadnienia mocno i otwarcie, bronić wszelkimi siłami wytrwale i zawzięcie zdobyczy demokratycznych, zdobyczy politycznych, zdobyczy społecznych.

ZBIGNIEW MITZNER.

P. P. S. prowadzi lud polski do Socjalizmu!

Słaba frekwencja w wyborach greckich

Tsaldaris chce przeprowadzić plebiscyt

w sprawie przywrócenia monarchii

LONDYN (PAP). Przywódca partii populistów zapowiedział, że w najbliższym czasie przeprowadzony będzie plebiscyt w sprawie powrotu króla. Korespondent agencji Reutera dowiaduje się, że rząd W. Brytanii nie wyrazi zgody na te decyzje, uważając, iż wyznaczony poprzednio termin plebiscytu na r. 1948 powinien być utrzymany. W kołach dyplomatycznych przypuszczają, że sprawa ta może doprowadzić do interwencji posła brytyjskiego w Atenach i do ochłodzenia stosunków angielsko-greckich.

Według dotychczasowych obliczeń, populiści (monarchiści) zdobyli 220 mandatów, centrum — 65, liberałowie — 38, i grupa Zerwas — 13.

LONDYN (obsł. własna). Grecki minister spraw wewnętrznych powstrzymał nagle. obliczanie głosów. Powody tego kroku nie są znane.

WYBORY POD TERROREM

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że wybory do parlamentu greckiego odbyły się w warunkach wyjątkowego terroru. Policja i gwardia narodowa była zmobilizowana w całości dla pilnowania porządku. Wzmocnione patrole zmotoryzowane krążyły cały dzień po ulicach Aten i Pireusu, zwłaszcza na przedmieściach robotniczych. Zanotowano wiele wypadków doprowadzenia wyborców siłą do urny.

JAK GŁOSOWAŁY MIASTA

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Pireusie z 61.814 osób, wpisanych na listy wyborcze, głosowało 38.576. W Salonikach głosowało 29.680, zamiast 51.585 osób. W okręgu Salonik 25.725 zamiast 55.036 osób. W Serres — 29.419, zamiast 47.679. W Cavalla — 20.511 zamiast 31.274. W Lassithi na Krecie 11.064 zamiast 20.500.

Przywódca partii liberalnej Venizelos oznajmił na konferencji prasowej, iż partia jego nie weźmie udziału w nowym rządzie greckim.

Agencja Reutera wyraża pogląd, że 47 proc. uprawnionych do głosowania powstrzymało się od złożenia swych głosów, co tym bardziej jest wymowne, że, jak wiadomo, znaczna część obywateli pominięto na listach wyborczych. Przedstawiciele centralnego komitetu EAM oświadczyli, że z uwagi na sukces organizacji propagujących bojkot wyborów tworzenie rządu monarchistycznego jest niemożliwe i można by je potraktować jako „prowokację narodu greckiego".

Dziś Rada Bezpieczeństwa

podejmie omawianie sprawy perskiej

NOWY JORK (PAP). Agencja United Press donosi z Teheranu, że radzieckie oddziały czołgów i artylerii zmotoryzowanej wycofują się z Kazwinu w kierunku portu Morza Kaspijskiego, Pehlevi. Oddziały artylerii konnej rozpoczęły marsz w kierunku północnym. Ambasadorowie brytyjski i amerykański opracowują szczegółowe sprawozdania, dotyczące wycofywania się wojsk radzieckich oraz marszu ich do Tabrysu, dokąd się udali w towarzystwie attache wojskowego, kpt. Gagarina.

W dniu 3 bm. zbierze się Rada Bezpieczeństwa. Rząd irański przygotował dla Rady Bezpieczeństwa pismo, które przedłoży ambasador Hussein Ala.

WASZYNGTON (SAP). Po przeszło godzinnej konferencji z prezydentem Trumanem o sprawach Rady Bezpieczeństwa i innych sprawach zagranicznych — sekretarz stanu Byrnes powiedział przedstawicielom prasy, iż nie ma jeszcze wiadomości, czy sekretarz generalny ONZ, Lie, otrzymał odpowiedź od Związku Radzieckiego i od rządu Iranu.

O ile odpowiedzi na trzy pytania, postawione przez Radę Bezpieczeństwa na temat rokowań między obu wymienionymi rządami nadejdą, rzeczą sekretarza generalnego ONZ, będzie podać je do wiadomości prasie — oświadczył Byrnes.

Entuzjastyczna manifestacja na rzecz Polski

w parlamencie jugosłowiańskim

BELGRAD (PAP). Wspólne posiedzenie obu izb parlamentu jugosłowiańskiego poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej miało przebieg specjalnie uroczysty. Ze względu na wielką doniosłość umowy polsko-jugosłowiańskiej, postanowiono przedstawić ją obydwu izbom. Umowę ratyfikowane jednogłośnie. Posłowie wstali z miejsc, wznosili okrzyki na cześć Polski i marsz. Tito, a następnie odśpiewali pieśń „Hej Słowianie". Owacyjnie witany przez posłów marsz. Tito wygłosił dłuższe expose, w którym powiedział m. in.:

„Osiągnięto pełne zwycięstwo wojskowe nad hitlerowskimi Niemcami, jednakże faszyzm jeszcze żyje w pewnych krajach i cieszy się poparciem kół, które nie są zadowolone z wyników wojny, którym przeszkadza demokratyzacja i zwycięstwo szerokich mas ludowych. Podtrzymywanie faszyzmu we Włoszech, zachodnich Niemczech, Hiszpanii itd., stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju. Należy czynić wszystko, by doprowadzić do zupełnego zwycięstwa nad faszyzmem.

Chcemy pracować nad rozwojem naszego kraju wspólnie z bratnimi nam narodami słowiańskimi, ze Związkiem Radzieckim na czele".

„Zawsze wierny Fuehrerowi"

Ribbentrop denerwuje się podczas zeznania

NORYMBERGA (SAP). Ribbentropp staje przed sądem blady i wymizerowany, gdyż po wczorajszych 6 godzin trwających badaniach przed Trybunałem. dostał po powrocie do celi ataku nerwowego. Mimo to odpowiada silnym i zdecydowanym głosem na pytania prokuratora. Pytany, co wie o grabieniu arcydzieł sztuki z paryskiego Louvre'u, Ribbetropp dosłownie krzyczy w odpowiedzi:

— „Abetz (był to poseł niemiecki w Paryżu w czasie okupacji) nie wziął z Louvru ani jednego arcydzieła. Jeden jedyny obraz przysłano z Paryża do Berlina na moje urodziny, ale zwróciłem go rządowi francuskiemu".

Zapytywany o stosunek hitlerowców do Żydów, Ribbentropp zeznaje, że 6 lat przed wojną starał się złagodzić fanatycznie antysemickie nastawienie Hitlera. Był „niezmiernie" przygnębiony, gdy mu Hitler powiedział, że „Żydzi są jak bakcyle gruźlicy, że trzeba ich wybijać, aby nie wyrządzali szkody".

Jeden z amerykańskich prokuratorów zapytuje Ribbentroppa, czy to prawda, że był ślepym narzędziem w ręku Hitlera. Na to Ribbentropp, przeszywając go płonącym wzrokiem, odpowiada: „Zawsze byłem wierny Fuhrerowi: był on dla mnie symbolem Niemiec, jedynym człowiekiem, który mógł poprowadzić Niemcy do zwycięstwa. Czasem jednakże subordynacja przychodziła mi niełatwo".

— „Nieprawdą jest — zeznaje Ribbentropp dalej — jakobym w 1941 r. miał przyrzec Hitlerowi, że nigdy nie będę wypowiadał poglądów, które różniłyby się od jego poglądów". Na to prokurator: — „Ale przecież pan zawsze zgadzał się z Hitlerem". Ribbentropp: — „Moim obowiązkiem było wykonywać jego rozkazy".

Okręty wojenne w Gdyni

Dar ZSRR dla polskiej marynarki

Zgodnie z umową, zawartą dnia 19 marca r. b. w Moskwie, przed paru dniami przybyły do Gdyni okręty wojenne, które Związek Radziecki przekazuje dla Polskiej Marynarki Wojennej. Zespół składa się z najbardziej nowoczesnych, świetnie wyekwipowanych i uzbrojonych okrętów produkcji radzieckiej.

Przybyłe okręty powitał w porcie na Oksywiu komandor Steyer, po czym dowódcą zespołu kpt. II rangi Szallnow złożył wizytę kontradmirałowi Mohuczemu. Następnie kontradmirał Mohuczy w towarzystwie komandora Urbanowicza rewizytował dowódcę zespołu oraz dokonał przeglądu okrętów.

Wspólny obiad marynarzy polskich i radzieckch zamienił się w serdeczną manifestację przyjaźni polsko - radzieckiej. Marynarz polski raz jeszcze przekonał się, że Związek Radziecki czynnie pomaga nam w odbudowie, w danym wypadku — w rozwoju u naszej marynarki wojennej.

1.IV r. b. rozpoczęły pracę polsko-radzieckie komisje zdawczo - odbiorcze. W przeciągu 5 — 6 dni nastąpi w porcie Gdyńskim uroczysta zamiana bander i załóg.

Przed konferencją żywnościową w Waszyngtonie

WASZYNGTON (SAP). Podano tu do wiadomości, że międzynarodowa konferencja ministrów aprowizacji Narodów Zjednoczonych z przedstawicielami UNRRA i z Mieszanym Komitetem Żywnościowym zbierze się w Waszyngtonie 20 maja w celu przedyskutowania palących problemów aprowizacyjnych.

Konferencja będzie miała duże znaczenie dla Polski wobec spodziewanej dyskusji nad raportem prezydenta Hoovera, informującym o sytuacji żywnościowej w krajach europejskich.

Z drugiego dnia obrad Rady Naczelnej

P. P. S. popiera uchwały K. C. Z. Z.

i podejmuje inicjatywę ustalenia form współpracy obu odłamów ruchu robotniczego w skali międzynarodowej

Drugi dzień obrad Rady Naczelnej PPS poświęcony był dalszej dyskusji nad referatami i projektem rezolucji.

Tow. wicemin. Mantel polemizuje z tow. Żuławskim, wykazując sprzeczność jego poglądów ze stanowiskiem programu radomskiego w zakresie utrzymania władzy ludowej. Program radomski przewiduje częściowe ograniczenie swobód w okresie, gdy proletariat i masy ludowe znajdują się jeszcze w walce o budowanie nowego ustroju.

Tow. Krzewniak (Białystok) zwraca uwagę, iż sprawa pójścia do wyborów PPS w bloku czterech była zasadniczo zadecydowana już w uchwałach listopadowych Rady Naczelnej.

Tow. Skowroński (Kielce) formułuje zadania Partii jako awangardy i wychowawcy mas. Jako awangarda Partia nie może być i nie jest zjawiskiem najróżnorodniejszych koncepcji ale musi jako całość zdecydowanie iść w jednym kierunku. Momentem zwrotnym w życiu Partii było wypowiedzenie posłuszeństwa Londynowi. Gdyby Partia poszła za Londynem kopałaby grób niepodległości. W tym sensie też powiedzieć można, iż RPPS ocaliła PPS

Tow. Koral (Olsztyn) zabierając powtórnie głos podniósł znaczenie Żoliborskiego środowiska PPS, które odegrało tak dużą rolę przy kształtowaniu nowej linii partyjnej.

Tow. Górecki nawołuje do podjęcia wytężonej walki z pozostałościami antysemityzmu i rasizmu.

Tow. wice minister Zaruk-Michalski wypowiada się przeciwko próbom wybielania roli Mikołajczyka na terenie Londynu i podnoszenia jego ówczesnych rzekomych zasług w sprawie polepszenia stosunków polsko-radzieckich.

Tow. Bilewicz podnosi konieczność zjednoczenia ruchu robotniczego w skali międzynarodowej, zgłaszając odpowiednie wnioski.

Tow. Jagiełło przypomina jednolitofrontowe tradycje Warszawy, tradycje Stanisława Dubois i Norberta Barlickiego. Przypomina, iż dziełem robotniczej Warszawy był przed wojną szereg wspólnych akcji masowych prowadzonych przez PPS z komunistami, że tu, w Warszawie, wychodził „Dziennik Popularny", będący wyrazem tych jednolitofrontowych dążeń.

Tow. Wojewoda zwraca uwagę na pożyteczność pracy w terenie szeregu towarzyszy, którzy przyszli z dawnego WRN, stając szczerze na stanowisku obranym obecnie przez partię.

Tow. Fotek twierdzi, jako stary robotnik i działacz robotniczy, iż masy robotnicze oczekują od Partii wyraźnych wskazań politycznych i że mają do niej pełne zaufanie.

Tow. Min. Matuszewski omawia obszernie zagadnienie bloku wyborczego i zagadnienie referendum. Tow. Matuszewski uważa, iż oba te akty przyczynią się do całkowitego skonsolidowania społeczeństwa do skupienia wszystkich robotników, chłopów i pracowników umysłowych wokół obozu demokratycznego. W akcji swojej partie demokratyczne powinny zwracać pilną uwagę na szerokie masy bezpartyjnych obywateli.

Tow. wojewoda Pasenkiewicz omawia bolączki aprowizacyjne kraju oraz wskazuje, iż w zakresie oświaty i kultury nie dostosowano się jeszcze do przemian, które zaszły w Polsce w dziedzinie gospodarczej i politycznej.

Tow. Kuryłowicz zwraca uwagę, że przed wojną Partia była niejednolita, podzielona na szereg grup i że dziś na to nie ma miejsca, że Partia jest i będzie jednolita.

Tow. Cohn wyjaśniał niektóre punkty wczorajszego przemówienia tow. Żuławskiego, twierdząc, iż zostały one może źle zrozumiane. Tow Cohn oświadcza, iż istnieją dwa zasadnicze kanony obecnej polityki Partii, które przez nikogo nie mogą być kwestionowane. Jest to przyjaźń i sojusz ze Zw. Radzieckim i współpraca z PPR.

Tow. Kembrowski zwracał uwagę na rolę, jaką w historii Partii odegrała RPPS i na konieczność zachowania nadal reprezentowanej przez nią linii politycznej.

Tow. Nowicki oświadcza m. in.:

Czy są różnice: nie ma ludzi jednakowo we wszystkich sprawach myślących. Łączy nas wszystkich towarzysze przebudowa struktury politycznej, gospodarczej i społecznej.

Sprawa bloku wyborczego! Byłoby wielkim zwycięstwem, gdyby udało się doprowadzić do bloku całej demokracji na gruncie wprowadzenia w życie programu socjalistycznego. Jeśli nie da się tego osiągnąć, to nie będzie dobrze, ale trudno, będziemy mieli trudniejszą drogę do zwycięstwa.

A czyż stosunek do rezolucji nie świadczy o jednolitości Partii?

Ustęp rezolucji, który nie podoba się tow. Żuławskiemu, podług mnie jest bardzo ważny.

Mam też wrażenie, że zdanie, iż integralna demokracja parlamentarna gotowa oddać władzę reakcji dla likwidacji tej demokracji może być tylko odosobnionym poglądem.

I tak, jeśli wycisnąć różne przemówienia z frazeologii treść w zasadniczych sprawach pozostaje jednolita.

Zbyt wielkie bowiem zadania przed nami stoją. Budownictwo nowego życia, to nie tylko ustawy, ale ciężka praca dla wcielenia ich w życie i niedopuszczenia do zorganizowania sił walczących o nawrót do 1939 r.

Dlatego wierzę, że jedność Partii i jednolite działanie członków Partii zgodne z obowiązującymi uchwałami Kongresów, Rad Naczelnych i CKW będzie tą najpewniejszą drogą do Socjalizmu w Polsce.

Poza tym w toku dyskusji zabierali głos także tow. Metera, tow. Salcewicz, tow. Hofman, tow. Drobner — powtórnie, oraz tow. Rusinek, którego przemówienie podajemy oddzielnie.

Na zakończenie obrad oprócz rezolucji politycznej Rada Naczelna uchwaliła szereg wniosków.

Pierwszy z nich poleca CKW podjęcie na terenie międzynarodowym kroków, które by spowodowały ustalenie form stałej współpracy między obydwoma odłamami ruchu robotniczego.

Drugi wniosek dotyczy akcji zwalczania rasizmu i antysemityzmu, trzeci — poleca CKW zwrócić się do Rządu z apelem o podjęcie jak najenergiczniejszych starań o zwiększenie dostaw UNRRA dla Polski, — następna rezolucja wyraża całkowite paparcie Rady Naczelnej PPS dla stanowiska Komisji Centr. Zw. Zawodowych zwłaszcza w zakresie postulatów odnoszących się do aprowizacji i zaopatrzenia inwalidów, wdów i sierot.

Ostatni wniosek domaga się wzmożonej akcji tępienia band terrorystycznych i nawołuje członków PPS w terenie do brania jak największego udziału w tworzeniu Ochotniczej Milicji Obywatelskiej.

Po dyskusji głos zabrał Premier tow. Osóbka-Morawski oraz Sekretarz Generalny tow. Cyrankiewicz, odpowiadając na zagadnienia natury politycznej i organizacyjnej, poruszone przez poszczególnych mówców.

Obaj mówcy podkreślili, iż dzięki obszernej i swobodnej dyskusji, która dopomogła do wyjaśnienia szeregu spraw Patria nasza stanie do dalszej codziennej pracy wzmocniona wewnętrznie i jednolita w działaniu.

Pół miliona procesów

FRANKFURT n. MENEM (SAP). Gen. Clay z Amerykańskiego Zarządu Wojskowego oświadczył, że w związku z ukazaniem się ustawy „oczyszczającej" należy spodziewać się około pół miliona procesów lub rozpraw rehabilitacyjnych w stosunku do b. czynnych hitlerowców.

Fabrykanci „Cyklonu" przed sądem

HAMBURG (SAP). W Hamburgu rozpoczął się przed angielskim sądem wojennym proces właścicieli hamburskiej firmy Tesch i Stabenow, która wyrabiała i sprzedawała gaz trujący „Cyklon", używany do masowego mordowania więźniów Oświęcimia, Majdanka i innych obozów koncentracyjnych.

W radzieckiej strefie Rzeszy

Nie wolno bratać się z Niemcami

NORYMBERGA. W prasie niemieckiej ukazały się obszerne sprawozdania z wycieczki dziennikarskiej do strefy radzieckiej, zorganizowanej przez władze radzieckie. Korespondent agencji niemieckiej DANA, który jako pierwszy dziennikarz niemiecki ze strefy amerykańskiej wziął udział w tej wycieczce, streszcza swe wrażenia w następujący sposób:

Władze radzieckie gospodarują bardzo umiejętnie. Stosunki między ludnością a władzami układają się jak najlepiej. Bratania z Niemcami, jakie obserwujemy w strefie amerykańskiej, nie ma, grożą za to surowe kary.

Denacyfikacja (odhitleryzowanie) została przeprowadzona niemal w 100%. Spośród byłych członków partii mogą pracować jedynie ci, którzy w życiu partyjnym czynnego udziału nie brali i chcą dziś rzeczywiście współpracować nad odbudową demokratycznych Niemiec. Korespondent zwraca uwagę na rozwój życia przemysłowego w strefie radzieckiej, gdyż już niemal wszystkie ocalałe po wojnie fabryki pracują a sklepy pełne są różnorodnych towarów.

Sojusz francusko-brytyjski

stanie się podstawą trójporozumienia

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja United Press, toczą się rozmowy w sprawie zawarcia sojuszu brytyjsko - francuskiego. Sojusz ten ma stać się podstawą trójporozumienia, które zabezpieczyłoby Europę przed nową agresją niemiecką. Jak wiadomo, sojusz brytyjsko - radziecki został zawarty przed 3 laty, pakt zaś francusko-radziecki podpisano rok temu.

Koła dobrze poinformowane twierdzą, iż min. Bevin przybędzie do Paryża na kilka dni przed rozpoczęciem konferencji pokojowej w celu omówienia z min. Bidault możliwości zawarcia sojuszu.

Posłowie KRN w Parlamencie francuskim

PARYŻ (PAP). Komisja Spraw Zagranicznych francuskiej Konstytuanty przyjmowała w salonach Prezydium Izby Deputowanych bawiących w Paryżu posłów do KRN: Zofię Nałkowską, Emilię Hiżową i J. Andrzejewskiego, posła emigracji polskiej we Francji. Ze strony francuskiej obecni byli m. in.: Cot (partia radykalna), Grumbach, Gorse, Lussy, Minjoz, prof. Paul Rivet (partia socjalistyczna), Cachin, Magdalena Braun, Bonte, Grenier i Pronteua (partia komunistyczna).

Gości powitał przewodniczący komisji spraw zagranicznych, socjalista Grumbach, po czym wywiązała się ożywiona pogawędka. Następnie goście z Polski byli oprowadzani po wspaniałych salach Pałacu Burbońskiego (siedziba parlamentu), gdzie zwiedzili galerię obrazów i bibliotekę.

Przyjazd amb. Skrzeszewskiego do Warszawy

Ambasador R. P. w Paryżu dr. Stanisław Skrzeszewski przybył w poniedziałek w sprawach służbowych do Warszawy.

W kilku wierszach

— Herbert Hoover przybył we wtorek do Oslo, po 24-godzinnym pobycie w Szwecji.

— Min. Bevin podał do wiadomości, iż stanie na czele delegacji, która uda się do Kairu w celu omówienia z rządem egipskim sprawy rewizji traktatu anglo-egipskiego z 1936 roku.

— Jak donosi radio nowojorskie, amerykański Bank Importowo-Eksportowy udzielił Włochom pożyczki w wysokości 25 milionów dolarów na zakup bawełny w Ameryce.

— Jak donosi włoski dziennik socjalistyczny „Avanti", król Wiktor Emanuel III zamierza abdykować w celu uratowania ustroju monarchistycznego we Włoszech.

— Do Tokio przybyły pierwsze oddziały wojsk brytyjskich i hinduskich w celu wzięcia udziału w okupacji Japonii.

Polowanie dyplomatyczne

na Węgrzech

RZYM. Włoska agencja prasowa „Informazione" donosi, że prezydent węgierski Zoltan Tildy miałby zaprosić na wielkie polowanie wysokich dostojników kilku państw Europy środkowej i wschodniej. Mieliby być zaproszeni prezydent Benesz, minister Masaryk, minister Rzymowski i marszałek Tito.

Brak na razie potwierdzenia tej wiadomości ze źródeł oficjalnych.

Spadochronowa Agencja Prasowa

Reporter-skoczek dotrze wszędzie

LOS ANGELOS (SAP) G. M. Watson, dziennikarz i były skoczek spadochronowy, zorganizował w Kalifornii „Agencie Wiadomości Spadochronowych". Zmobilizował on do pracy reporterów - skoczków, którzy będą mogli podawać wiadomości z niedostępnych miejscowości Ameryki i całego świata.

Reporterzy „Agencji Wiadomości Spadochronowych", wyposażeni w aparaty fotograficzne i mikrofony, będą zeskakiwali ze specjalnego samolotu, wysyłanego na miejsce wypadku, np. rozbicia samolotu, pożaru lasu i t. p. Ich niebezpieczna i trudna służba będzie oczywiście bardzo dobrze wynagradzana.

Przydziały tylko na kartki

Ograniczenia wprowadzone od 1 kwietnia

Nadzwyczajna Komisja dla Spraw Aprowizacji uchwaliła z dniem 1-go kwietnia ograniczyć do niezbędnego minimum wszelkie t. zw. doraźne i indywidualne przydziały, wychodzące poza ramy przydziałów kartkowych. Uchwała jest wyrazem dążenia do stworzenia podstaw dla pełnej realizacji karty żywnościowej.

Ministerstwo przydzielać będzie w wypadkach uzgadnionych artykuły żywnościowe na zjazdy i uroczystości o charakterze ogólnokrajowym, urządzane przez centralne władze nadzorcze, lub normalne władze organizacyj polityczno - społecznych, według ustalonych norm. Jeśli chodzi o zaopatrzenie podobnych zjazdów i uroczystości w skali wojewódzkiej. Ministerstwo może przydzielić Wojewódzkim Wydziałom Aprowizacji i Handlu produktów żywnościowych na ten cel nie więcej niż 0.05% ogólnej ilości zwolnionych na teren danego województwa produktów żywnościowych.

Poza tym Ministerstwo Aprowizacji i Handlu może na wniosek zainteresowanych ministerstw i organizacyj, niezależnie od systemu kartkowego przydzielać artykuły włókiennicze i skórzane na dekoracje teatralne i t. p., na cele sportowe i na cele charytatywne (do dyspozycji Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej). Przydział odzieży i obuwia ochronnego dla pracujących odbywa się na podstawie rozdziału pomiędzy resorty ministerialne, uchwalonego przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Zgodnie z uchwałą Nadzwyczajnej Komisji, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wydziela pewną ilość kuponów na ubrania, obuwie i t. p. poza zaopatrzeniem kartkowym na potrzeby reprezentacyjne w kraju i zagranicą, dla zasłużonych przedstawicieli świata nauki i sztuki, dla znajdujących się w szczególnie ciężkich warunkach działaczy społecznych, aktywistów związkowych i chłopskich i t. p. Fundusz ten będzie przydzielony Prezydium Rady Ministrów do rozdziału między zgłaszające się resorty ministerialne. Komisję Centralną Związków Zawodowych, Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej i Zarząd Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

Analogiczne przydziały mogą otrzymać Wojewódzkie Wydziały Aprowizacji i Handlu do dyspozycji Wojewodów oraz centralne władze partyj politycznych. Ilość towarów na specjalne przydziały ustala Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, a klucz podziału pomiędzy poszczególne instytucje ustala Prezydium Rady Ministrów.

Jak wynika z powyższej uchwały, żadne przydziały specjalne żywnościowe, czy odzieżowo - obuwiane bezpośrednio przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przydzielane nie będą.

Tragiczna katastrofa samochodowa piłkarzy

POZNAŃ (PAP). W ubiegłą niedzielę został rozegrany w Poznaniu mecz treningowy piłkarskiej reprezentacji Polski, składającej się z graczy członków związków zawodowych z poznańską „Wartą". Mecz miał na celu wyłonienie jak najlepszego składu reprezentacji przed wyjazdem na tournee do Francji. Po meczu drużyna reprezentacyjna, która przybyła do Poznania z obozu treningowego, zorganizowanego w Sławie na Dolnym Śląsku, udała się w drogę powrotną autobusem. Niedaleko od Sławy autobus uległ katastrofie. Gracz krakowskiej „Garbarni", Lesiak, poniósł śmierć na miejscu, a kierownik ekspedycji, znany piłkarz prof. Ciszewski, uległ złamaniu obu nóg. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Reszta zawodników odniosła lżejsze okaleczenia.

— W Hendaye (Francja) został aresztowany b. wiceminister spraw zagranicznych rządu Vichy, Paul Baudouin, w chwili, gdy wraz ze swym synem usiłował przekroczyć granicę hiszpańską.

Ś. p. Michał Żytkiewicz

artysta-malarz

zmarł w dniu 23-im marca 1946 r., przeżywszy lat 49, w Żeglandowie na Dolnym Śląsku. Pogrzeb odbył się 31 marca na cmentarzu prawosławnym w Warszawie, o czym zawiadamiają żona, szwagier i przyjaciele.

Nie ma niepodległości bez socjalizmu

Przemówienie wiceprezesa CKW PPS tow. Kazimierza Rusinka

Dzień dzisiejszy, dzisiejsza rzeczywistość, czy na nią patrzeć będziemy ze stanowiska narodowego, czy partyjnego, ostrzegają i przed chorobliwą zarozumiałością i przed poniżaniem godności osobistej i godności grupy, jako Partii i jako narodu. Jesteśmy w sytuacji wyjątkowej. Stosunki międzynarodowe i nasze wewnętrzne położenie są tego rodzaju, że Partia i Państwo muszą specjalizować się więcej w naukach ścisłych aniżeli w medycynie. Więcej matematyki, więcej ekonomii. Jeżeli upierać się będziemy przy medycynie i na to zgoda, **ale na obecnym etapie szukajmy tylko internistów, a nie chirurgów.**

O co chodzi? Jakie istnieją problemy, czym żyje naród, czym musi żyć każdy socjalista, nie tylko ten z Krakowa i ten z Żoliborza, nie ten z RPPS i nie ten z WRN, ale socjalista PPS-owiec.

Chcemy demokratycznej Partii, demokratycznego socjalizmu i demokratycznego Państwa. Niezależności i suwerenności narodu i partii. I to nie będzie megalomania, jeżeli powiem, że nasza Partia ma to poczucie odpowiedzialności i świadomość tej wielkiej roli, jaka ma do spełnienia. **Spełnimy ja nie bez zadzierania nosa do góry, ale przez wsadzenie nosa do każdej komórki naszego państwowego i gospodarczego życia.** Nie może być dziedziny i odcinka w naszym życiu, gdzieby PPS-owiec miał wstęp wzbroniony, a inni posiadali monopol wyłączności. Czy to będzie wojsko, czy Bezpieczeństwo, Przemysł, czy Aprowizacja, wszędzie jesteśmy potrzebni i wszędzie być musimy. Na jednym odcinku wystąpimy jako kierownicy parowozu, na innym jako kontrolerzy, na trzecim — jako bremzerzy.

Nie dla polemiki z Towarzyszami, ale dla jasnego i uczciwego stawiania sprawy zabieram głos, ażeby przestrzec i przed integralnymi demokratami i przed rewolucjonistami, bo jesteśmy w położeniu, że nie stać nas na demokrację, którąby już dziś gwarantowała wolność osobistą i przedwcześnie mówić o rewolucji i dyktaturze proletariatu. We wszystkim trzeba zachować umiar, w wypowiedziach powściągliwość a w polityce i taktyce Państwa i Partii, — rozsądek. Przede wszystkim rozsądek.

Metafizyki nie lubię, poezję kocham..

Ale nie można być poetą tam, gdzie trzeba mówić prozą i mówić czasem rzeczy przykre, mówić językiem stanowczym, a czasem językiem Woli czy Powiśla.

Rządząc, nie przeceniajmy naszych sił, naszej popularności. Ale nie uprawiajmy także rzemiosła opozycji i w Partii i w stosunku do rządu. Krytyka niech nie będzie również uważana za herezję, bo brak krytyki prowadzi do mnożenia błędów, a czasem i kompromitacji i klęsk.

Jakie aktualne problemy istnieją przed Partią?

1. **Stosunek do Związku Radzieckiego.** Pod tym względem musi panować jedność i jedna musi być postawa i stanowisko Partii. Bezwzględnie pozytywne.

2. **Stosunek do państw zachodnich.** Współpraca z państwami demokratycznymi. Kontakt z międzynarodowym ruchem socjalistycznym, w razie potrzeby — krytyka. Przykład — Hiszpania, wystąpienie Bevina, polityka Anglii w odniesieniu do Grecji, wystąpienie Churchilla i t. p.

3. **Stosunek PPS do PPR.** Szczera i lojalna współpraca pod warunkiem zachowania niezależności.

4. **Blok wyborczy.** Cztery, pięć, lub sześć stronnictw, w zależności od tego, ile stronnictw do bloku przystąpi. Oczywiście tak, szczerze i uczciwie. Uczciwość obowiązuje wszystkich kontrahentów, przy czym każda ze stron musi mieć poczucie rzeczywistości i realnych wpływów w opinii i masach.

5. **Stosunek do P. S. L.** Krytyczny do całości, wrogi do kierownictwa, bezwzględny, lecz poważny w walce.

6. **Stosunek do Spółdzielczości.** Pozytywny w pełni, propagandowy, aktywny, postulujący i bezwzględnie zasadniczo - obronny.

7. **Stosunek do Zw. Zawodowych.** Ścisła współpraca z PPR i korektura składu Zarządów Centralnych, CKZZ i Rad Powiatowych pod kątem pełnej reprezentacji PPS-owców w ruchu zawodowym i w jego kierownictwie.

8. **Jedność i dyscyplina. Teza pierwsza:** istnieje jedna PPS i jedno kierownictwo, wszystkich obowiązuje żelazna dyscyplina. **Teza druga:** demokracja i krytyka wewnątrz Partii w odpowiednich ciałach na zewnątrz, program Partii, uchwały i linia Partii obowiązują wobec każdego zjawiska i do każdego zagadnienia. **Teza trzecia:** Liberalizm i tolerancja w małych sprawach, surowe wyroki i wyrzucanie z Partii za odchylenia od linii partyjnej, za naruszenie czy niewykonanie uchwał i za złamanie dyscypliny partyjnej. Komu nie odpowiada kierownictwo Partii, lub kto nie zgodzi się z jej linią, z jej taktyką i z jej uchwałami, a nie miał większości w ciałach partyjnych dla dokonania zmian — ten ma drogę otwartą, ten może, a w pewnych wypadkach będzie zmuszony **z partii wyjść.**

Będąc państwowcami, nie zapominajmy o socjaliźmie, a jako socjaliści pamiętajmy o państwie, o jego suwerenności i jego niepodległości. Bo nie ma niepodległości bez socjalizmu i nie ma socjalizmu bez niepodległości.

Dlatego przerwijmy dyskusję na temat integralnej Demokracji i w polityce nie uznawajmy ani hamletyzmu ani donkiszoterii.

Po zrealizowaniu pełnych przemian społecznych, będzie możliwa całkowita demokracja w Polsce. A na razie, my pepesowcy, będziemy zdyscyplinowani wewnątrz Partii, i w okresie przejściowym niech PPS weźmie na siebie rolę wychowawcy mas — pedagoga i nauczyciela - dydaktyka.

Jeżeli społeczeństwo zda egzamin na celująco, dostanie świadectwo politycznej dojrzałości.

Na razie uczmy ludzi Socjalizmu, szkolmy kadry, redagujmy dobrze wydawnictwa socjalistyczne i zwiększajmy nakład wydawnictw „Wiedzy", podnieśmy poziom naszej prasy, rozbudujmy organizacje młodzieży, twórzmy kursy i szkoły partyjne. Czas, abyśmy więcej zainteresowania okazali dla ruchu kobiecego, wchodźmy do spółdzielczości i Związków Zawodowych, czyśćmy aparat państwowy i w zjednoczeniach mniej urządzajmy zabaw i bankietów, więcej czytajmy i uczmy drugich — przetrwamy trudny okres i zapanuje Demokracja, a w końcowym etapie — Socjalizm.

Pociąg sanitarny z ZSRR przybył na sześć miesięcy do Polski

We wtorek, 2 bm., przybył na dworzec Wileński pociąg z Moskwy, wiozący ekspedycję sanitarną radzieckiego Czerwonego Krzyża.

W pociągu znajduje się personel sanitarny, liczący 130 osób, oraz 18 wagonów, załadowanych sprzętem, materiałami dezynfekcyjnymi i medykamentami.

Ekspedycja radziecka na czele której stoi epidemiolog dr Teodor Krawczenko, liczy dziesięć drużyn, przeznaczonych do walki z epidemiami. Każda drużyna posiada lekarza epidemiologa 1 lekarza — neurologa, felczerów, dezynfektorów, pielęgniarki oraz personel pomocniczy. Drużyny przeciwepidemiczne dysponują własnymi samochodami i niezwłocznie udadzą się do miast wojewódzkich, skąd wyruszą w teren. Do województwa mazurskiego, gdzie stan sanitarny przedstawia się najgorzej i nasilenie epidemii jest największe, — wyjadą trzy drużyny.

Ekspedycja sanitarna zabawi w Polsce sześć miesięcy i zwalczać będzie choroby weneryczne, tyfus plamisty i brzuszny.

Gleba i dzieje

Tak być powinno. Wielkie osiągnięcie tej Rady Naczelnej, którego nie wolno nie widzieć i nie doceniać. Bezpośredniość, swobodna szczerość przemówień. Żywi ludzie zwyczajnie jawią to, co myślą. I przecież właśnie dobrze, że myślą rozmaicie, bo swoim własnym rozumem, a nie na rozkaz. Oczywiście, w dużej mierze wpływa na to sztuka przewodniczenia w obradach, bo warunkuje swobodę wypowiedzi. Lecz nie przesądza. Pamiętam takie obrady, zresztą nie partyjne, gdzie daremnie przewodniczący doprasza ł się krytycznych wypowiedzi. Bractwo milczało tępo, jakby wystraszone, myśląc na prawdę nie wiadomo co.

A wszelka Rada właśnie po to jest, by ujawniała różnice w poglądach, by wyciągała wszelkie racje pod światło zbiorowego myślenia i zbiorowego rozumu. Z rozmaitych kolein na szerokim świecie spotykamy się tutaj w partyjnej Radzie Naczelnej, więc nic dziwnego, że rozmaicie widzimy polską rzeczywistość. Byłoby gorzej, byłoby źle, byłoby strasznie, gdybyśmy jednakowo ją widzieli.

Nurt rośnięcia, wiew wiary we własne siły, widok potęgi partyjnej, ciągle wzbierającej, był tym żywiołem otwierającym na oścież szczerość poglądów. Poczucie mocnej łączności ze społeczną macierzą wszelkich ruchów prawdziwych, poczucie wyrastania nie z papieru na biurku i nie z aparatu telefonicznego, ale szeroko i bujnie z polskiej społeczności proletariackiej. PPS jest znowu w całej Polsce. PPS jest znowu całą Polską, bo z niej i tylko z niej wyrasta.

Partia nasza rośnie z Polski robotniczej i z Polski chłopskiej. Możemy ganić, często słusznie, naszą robotę partyjną, nasze braki w akcji oświatowej, naszą jeszcze słabą prężność działania razem, ale ganić glebę robotniczą i chłopską, z której wyrasta nasza Partia coraz wspanialej, ale bać się jej wzrostu i jakby wstydzić się jej znaczenia?

Nie wolno bać się i wstydzić! Zwłaszcza, że poziom obrad był bez zarzutu. Szłyszeliśmy śród przemówień, w większości wartościowych, cały szereg szczerych przejmująco, głęboko mądrych, kąśliwie a mistrzowsko dowcipnych, decydująco mocnych. Zatem dobra jest jakość, coraz lepsza jest jakość nasza partyjna, wyrastająca z naszej partyjnej gleby.

Także nie wolno ani bać się ani wstydzić się dziejowej tradycji PPS tradycji, która w słowach wielu mówców zajaśniała świetnością. Może po raz pierwszy w Nowej Polsce Ludowej zebraliśmy się zupełnie w PPS — w tej dziejowej, wielkiej PPS, która od przeszło pół wieku była w Polsce nie tylko partią robotniczych interesów, ale ośrodkiem umysłowych ruchów socjalistycznych, ale sprawczynią dziejów całej naszej Ojczyzny.

Więc czemu tow. Drobner nie miał chwalić krakowskiej legendy PPS? Czemu tow. Kuryłowicz nie miał nam przypomnieć wczesnych warszawskich początków współpracy Barlickiego z Dubois? Czemu inni mówcy nie mieli sławić żoliborskiego ruchu PPS? Przecież historia naszej Partii, jednej, niepodzielnej, już ogarnęła rozmaite smugi nurtu, jako całość bogatą, różnorodną, możną i polską nawet w błędach...

Błądziliśmy. Lecz przestańmy błądzić! Wiele błędów naszej Partii z tego wynikało, że właśnie małą wiarą i małą miarą cenliliśmy nasze siły socjalistyczne, że oglądaliśmy się na pomocników i na kierowców z zewnątrz. Nie widzieliśmy ogromu naszych możliwości, naszych własnych. Nawet gdy myślę o Ignacym Daszyńskim, widzę go w myślach dużo większym, niż był, bo takim jakim mógł być w Polsce. Daliśmy i dajemy Polsce nieprzeliczone zastępy działaczy politycznych, pracowników społecznych i zawodowych, a każdy z tych działaczy, każdy z tych pracowników na pewno może więcej znaczyć i więcej zdziałać, niż działa i niż znaczy.

Jesteśmy szczerze socjalistyczni i naprawdę polscy. Niczego więcej nam nie trzeba. Bez wstydu i bez strachu, ogromną większością, patrzymy w jasną przyszłość naszej Polskiej Partii Socjalistycznej.

WIEŚCI Z KRAJU

OBYWATELSKIE KOMITETY PREMIOWEJ POŻYCZKI ODBUDOWY KRAJU

Na terenie Warszawy powstały Dzielnicowe Komitety Obywatelskie Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Na zebraniach Komitetów przewodniczący Stołecznego Komitetu Obywatelskiego P. P. O. K., ob. Edmund Świdziński, zapoznał zebranych z celami Pożyczki, która służyć ma, m. in., sprawie szybszej odbudowy zrujnowanej stolicy.

OHYDNY MORD W KATOWICACH

W Katowicach na ul. Zabrskiej zamordowany został skrytobójczo 30-letni Aron Milgrom, b. więzień obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W manifestacyjnym pogrzebie w Katowicach, wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, partyj politycznych, delegaci komitetów żydowskich z całego województwa śląsko - dąbrowskiego oraz przedstawiciele młodzieży żydowskiej z pocztami sztandarowymi.

CODZIENNIE 2 TRANSPORTY Z NIEMCAMI

Po zlikwidowaniu zbornego punktu dla opuszczających Polskę Niemców, uruchomiono nowy punkt w Lądku (pow. bystrzyckim), z którego codziennie odchodzi transport z 1500 Niemcami. Oprócz tego również każdego dnia odchodzą transporty Niemców z Kładzka.

WYŚCIG PRACY NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

270 zakładów włókienniczych Ziem Odzyskanych przystępuje do wyścigu pracy. Wyścig ma na celu uaktywnienie i zmobilizowanie całego przemysłu włókienniczego dla zadań, związanych z repolonizacją tych ziem. Dla zwycięskich fabryk przeznacza się trzy nagrody.

Szkodliwa plotka

W różnych punktach kraju rozpuszczane są plotki o zamierzonej przez władze konfiskacie radioodbiorników.

Szeptana propaganda próbuje skłonić radioabonentów do zrezygnowania z legalnego słuchania radia i ukrycia odbiorników.

Na skutek tej akcji, która ogniskowała się początkowo w białostockim, zaczęły mnożyć się wypadki wyciągania odbiorników z rejestracji. Akcja ta w dalszym ciągu przybiera na sile i przenosi się na inne tereny. Rzecz prosta wszystkie rozsiewane pogłoski są fałszywe, przeciwnie, w chwili obecnej trwają intensywne prace nad przyśpieszeniem radiofonizacji kraju wszelkimi dostępnymi środkami.

Cel rozsiewanych plotek wydaje się tylko jeden: pozbawić ludność, przede wszystkim dalszych okolic, kontaktów z ośrodkami naszej informacji i kultury.

ś. † p.

HALINA z ODRZYWOLSKICH TOEPLITZOWA

wdowa po ś. p. Teodorze

zmarła w Otrębusach dnia 1 kwietnia 1946 r., przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie zwłok z domu w Otrębusach do kościoła w Brwinowie, odbędzie się w środę 3.IV b. r. o godz. 16-ej. Nabożeństwo i pogrzeb w czwartek 4.IV o godz. 10-ej.

O czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

SIOSTRA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

HELENA BOGUSZEWSKA

NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

44)

Tak pierwszym czynem Tymczasowego Rządu było na pewno wyzwolenie w sercach wzruszeń jakichś społecznych, łączących ludzi w poczuciu jednej polskiej spólnoty. Nie jest ważne, że od dziś, od tej chwili, kierownicy resortów będą nazywać się ministrami, nie jest ważne, że Przewodniczący K. R. N. staje się Prezydentem. Ponad tym góruje zwycięstwo słuszności Manifestu Lipcowego, słuszności linii politycznej i postawy społecznej tych ludzi, tych Polaków, a nie innych.

Wieczorem na szerokich schodach Gmachu Rządowego, na jezdni przed gmachem na całej szerokości i długości ulicy 22 Lipca, stoi tłum ludzi. W świetle rakiet i różnokolorowych ogni rozeznajemy twarze wszystkich naszych znajomych ze stołówki, z urzędów, zewsząd. Twarze szczęśliwe...

Nasz Salut. Grzmią działa, tym razem nie z frontu, tylko z bliska, z opodal, na cześć i na sławę dzisiejszego dnia. Rozbrzmiewają salwy karabinowe i pojedyńcze strzały, oddawane samowolnie, żywiołowo przez żołnierzy w mroźne powietrze na wiwat. Biały od śniegu i sztywny od mrozu Lublin ocieka różnokolorowym światłem salutu.

PISZEMY ŻYCIORYSY

Pogłoska o tym, że Premier przeprowadził się, a jego dawne mieszkanie zajął francuski ambasador Fouchet, okazała się prawdziwą. Zimną i ciemną nocą zaprowadziła nas towarzyszka Wisła na umówioną godzinę do nowego mieszkania Premiera, na piętrze w kamienicy, mniej więcej naprzeciwko pierwszej stołówki.

Pokój był duży, mebli mało, piec nagrzany jak sto diabłów, ogromna atrakcja w tamtym czasie. Od tego pieca prawie nie mogliśmy się oderwać, rozmawiając z Premierem tej zimowej nocy. A trzeba było dużego natężenia uwagi, żeby jak najlepiej wykorzystać te nocne godziny. W natłoku i pośpiechu dziejących się spraw na pewno drugi raz już się nie uda uzyskać od Premiera nowych godzin rozmowy o nim samym. A przecież w związku z owymi sprawami Ameryka domaga się na gwałt życiorysów członków naszego Rządu Tymczasowego. Dyrektor „Polpressu" Nowicki domaga się tych życiorysów z kolei od nas, z resztą wcale nam nie narzucając niczego i nikogo. Z kilkunastu osób Rządu wybraliśmy kilku, których indywidualności najbardziej nas ciekawiły. Do tej nowej pracy przywiązywaliśmy dużą wagę. Kornacki od szeregu lat specjalizował się w trudnych i mało w Polsce popularnych zagadnieniach psychologii i socjologii życia ludzkiego, badając szczególnie różnice poszczególnych okresów i pór życia, a także wpływy społeczne i dziejowe, warunkujące tak a nie inny bieg i rozwój wielu linii życiowych jednostki ludzkiej. Moja powieść „Całe życie Sabiny" była owocem także wielu rozmyślań o życiu ludzkim pośród innych ludzi zmarłych i żywych, a więc o pochodzie spraw dziejowych i ogólnoludzkich, wiecznie żywych w mijaniu się pokoleń...

Na okrągłym stole w pokoju Premiera zjawia się kolacja przyniesiona ze stołówki: trzy porcje bigosu, herbata i chleb z masłem.

— Czy każdy życiorys musi się zaczynać od „urodził się tu a tu, w roku...." — śmieje się Premier. — Przecież każdy rodzi się w jakimś miejscu ziemi i w jakimś roku i nie to go charakteryzuje...

Okazuje się, że Premier sprawy swego życia ma przemyślane, zgłębione, zbadane, zwłaszcza w tych miejscach, gdzie ono się łączy ze środowiskiem, które je wydało. Tak, od razu się zgadzamy nad bigosem, nad chlebem i herbatą, że w życiu ludzkim rola środowiska jest ważna, warunkująca wiele zwrotnic rozwoju...

Niezapomniane godziny. Niezapomniana opowieść tego człowieka, który mówiąc o sobie, zawsze mówi o wielu, o doli wielu innych ludzi związanych z nim nierozdzielnie. Tak rozumiał swoje życie Piotr Kropotkin, dając życiorysowi swemu tytuł wiele mówiący „Autour d'une vie" (Dokoła jednego życia). W wielkim pustawym pokoju, przy herbacie, nad okrągłym stołem, ze słów Towarzysza Premiera od razu, od początku wynika w jego życiu ważność polskiej doli robotniczej takiej a nie innej, jawi się życie mas polskich takie a nie inne w wielu miastach, przedmieściach, miasteczkach, osadach... I od razu przestaje być ważne, że ta osada fabryczna nazywa się Bliżyn, zagubiony w ustroniach lasów Kielecczyzny. Jest ważne życie ludzkie dookoła huty żelaznej, odlewni i stalowni nad rzeką Kamienną, jest ważne, że ludzie stamtąd chodzili na „ćwiercie" w bogatsze okolice, żeby tam taniej kupić, czy jakoś wymienić ćwierć żyta czy kartofli...

W kilka dni później w życiorysie Premiera będziemy pisali:

„...dziesięcioletnie ręce w rodzinie robotniczej przecież winny zarobić na życie. Nie tylko w lesie, gdzie rosną grzyby i jagody, i drzewo rośnie na zimę na opał. Jeszcze lepiej z innymi chłopakami pracuje się pod rozległym niebem. Wśród zwałów szlaki sypkiej, suchej, siwej, gdzie zawsze w żużlu znaleźć można cenne ułamki, okruchy żelaznego skarbu — topiwa z pieca huty. Swoje są chłopaki, swoja szlaka i niebo i dal. Dziesięcioletnie serce już dobrze rozumie radość pracy, gdy robi się razem w gromadzie, spólnie z gromada chłopaków wesoło swoich własnych..."

Więc latem grzyby i jagody, a szlaka zawsze, ile tylko się da. Prócz tego chłopaki wyławiają z dna rzeki Kamiennej zamulone powodzią żelastwo: fajerki, części piecyków, czasem całe piecyki. Więc wszystko się kręci dokoła tej huty, stalowni, odlewni: praca, trudy, troski i radości. Bo przecież mimo wszystko nie zawsze biegnie się z chłopakami na rzekę, na Kamienną tylko na połów żelaza, nie zawsze biega się po lesie tylko dla grzybów i jagód na sprzedaż...

Piszemy w życiorysie:

„...zjawia się coś droższego od chłopaków na szlace, i w lesie, i w czystej słonecznej wodzie kąpieli. A to coś — to książka. Zabiera wszystkie myśli i oddala od swoich, jak długa podróż, albo jak więzienie. Ojciec Premiera długo podróżował po świecie i za carskich czasów nie raz w więzieniu siedział, jako polityczny. Stryjów wywieziono na Sybir. Wszyscy z P. P. S."

(D. c. n.)

Most pontonowy
połączy śródmieście z Saską Kępą

Budowa mostu pontonowego na Wiśle, na wprost Saskiej Kępy, postępuje szybko naprzód. Na warszawskim i praskim brzegu gotowe są już przyczółki mostowe, montaż których zabiera stosunkowo najwięcej czasu. Przystąpiono już do ustawienia pontonów, które przymocowane będą w górze rzeki stalowymi linami do pali, wbitych w dno. Poniżej mostu zarzucone będą kotwice. Most będzie 16 tonowy. Budowę wykonuje, pod dowództwem por. Kurowskiego, batalion saperów, który prowadził pierwsze roboty nad rozminowaniem stolicy oraz wygrał w lutym rb. wielką bitwę o mosty warszawskie, chroniąc je przed naporem lodów.

Prace przygotowawcze przy naprawie sprzętu oraz uzupełnianiu brakujących pontonów, trwały około trzech tygodni. Otwarcie mostu stworzy dogodne połączenie Warszawy z Saską Kępą i Grochowem.

Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Odbudowy ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlano-remontowe w budynku mieszkalnym przy ul Al. Przyjaciół Nr 3 w Warszawie.

Podkładki przetargowe można nabyć za zwrotem kosztów w Kierownictwie odbudowy domów mieszkalnych dla pracowników Ministerstwa Odbudowy przy ul. Stalina 38, pokój Nr 21 klatka E

Termin całkowitego ukończenia robót 1 czerwca 1946 r.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na roboty remontowe przy ul. Al Przyjaciół Nr 3 w Warszawie" należy składać w kierownictwie w godz 10—12 do dnia 10 kwietnia 1946 r Wewnątrz koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny w wysokości 1% od ogólnej sumy kosztorysu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11 kwietnia rb o godz 11-ej w Sali Konferencyjnej Ministerstwa Odbudowy w Warszawie przy ul Stalina 38

W rachubę będą brane tylko oferty na całość robót ujętych kosztorysem z rozbiciem cen na robociznę i materiały.

Ministerstwo Odbudowy zastrzega sobie prawo dostarczenia lub wydania materiałów w całości lub części materiałów, jak również wyłącznie pewnej kategorii robót.

Ministerstwu Odbudowy służy prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. (405)

PRZETARG

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłasza przetarg na wydrukowanie następujących druków:

N 82 — 100.000 szt „Kwestionariusz ogólny". Format A3 składany na pół; papier piśmienny 60 gr.
N. 102 — 100.000 „ „Orzeczenie zaliczające zakład pracy". Format A3 składany na pół perforacja maszynowa; papier piśmienny 60 gr.
N. 85 — 10.000 „ „Kwestionariusz dla przem mineralnego" Format A3 składany na pół, papier piśmienny 60 gr.
N. 87 — 30 000 „ „Kwestionariusze dla przemysłu drzewnego". Format A3 składany na pół, papier piśmienny 60 gr
N. 97 — 20 000 „ „Kwestionariusz dla przemysłu włók." Format A3 składany na pół, papier piśmienny 60 gr.
N 95 — 15.000 „ „Kwestionariusz dla hut". Format A3 składany na pół, papier piśmienny 60 gr.
W. 2 — 100.000 „ „Doniesienia o wypadku". Format A4. papier piśmienny 60 gr różowy lub biały.
K. 1 — 20.000 „ „Blankiet korespondencyjny". Format A4 papier bezdrzewny 80 gr.
K. 2 — 30.000 „ „Blankiet korespondencyjny". Format A5, papier bezdrzewny 80 gr.
N. 24 — 100.000 „ „Zbiornik przepisu". Format 240 x 327, druk dwustronny przebitkowy.
L. 102 — 50.000 „ „Zestawienie rozrachunkowe aptek" (okładka). Format A3 składany na pół, papier piśmienny 60 gr.
L. 103 — 200.000 „ „Zestawienie rozrachunkowe aptek" (wkładka). Format A3 skł na pół, papier piśmienny 60 gr.
L. 134 — 3.000 bl a 100 kartek „Asygnata na zasiłek chorobowy". Format A5 + A6. druk jednostronny przebitkowy perforowany maszynowo, blok klejony od góry, spód papier pakowy.
B. 14 — 5.000 bl. a 50 x 2 „Raport kasowy" Format A4 druk jednostronny 1 karta perforowana, 1 stała, papier piśmienny 60 gr. blok spięty drutem na sztych spód i wierzch papier pakowy.
B. 23 — 30.000 bl. a 50 x 3 „Bloczek dla inkasenta". Format A6, druk jednostronny, 2 kartki perforowane, 1 stała, numeracja kartek maszynowa od Nr. 500 001 do 2 000 000. Blok spięty drutem na sztych, spód tekturkowy, wierzch papier pakowy, grzbiet klejony.
L. 133 — 100.000 szt. „Zestawienie wypłaconych zasiłków". Format 297 x 320, druk dwustronny przebitkowy. Papier piśmienny 60 gr.
N. 56 — 100.000 szt. „Zbiorówka do konta płatnika". Format 345 x 325 mm., druk dwustronny przebitkowy, papier piśmienny 60 gr.

Zaznacza się, że druki mają być wykonane na papierze dostawcy

Ceny należy podać loco ZUS Łódź ul Zachodnia 57 lub Oddziały ZUS w Krakowie, Chorzowie, Poznaniu i Warszawie względnie Ubezpieczalnie Społeczne na terenie których ma siedzibę dostawca.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę druków" do Wydziału Gospodarczego w Łodzi, ul. Zachodnia 57

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16. IV. 46 o godz. 10 w Wydziale Gospodarczym pokój Nr. 47

Wadium do przetargu ustala się w wysokości zł. 5.000 w gotówce, które należy wpłacić do kasy ZUS Łódź, ul Roosevelta 18.

Kwit na wpłacone wadium wraz z wzorami papieru należy dołączyć do oferty.

Wzory druków, wraz z ślepymi kosztorysami można otrzymać w Wydziale Gospodarczym, ul. Zachodnia 57 pok. 46.

Oferty nieodpowiadające powyższym wymaganiom rozpatrywane nie będą.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru dostawcy bez względu na ceny oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
W WARSZAWIE
z tymcz siedzibą w Łodzi.

Cudowna podróż 400 dzieci
z Polski w góry Szwajcarii

W dniu 25 bm. wyjedzie z Warszawy pociąg sanitarny Polsk. Czerwonego Krzyża, wiozący 400 dzieci polskich, zaproszonych przez Szwajcarski Czerwony Krzyż na 6-miesięczny pobyt wypoczynkowo-leczniczy w Szwajcarii.

Dzieciom zagrożonym gruźlicą, są zapewnione świetne warunki w prewentorium w Adolbaden w górach berneńskich.

Ze szkół powszechnych Warszawy wybranych będzie 280 dzieci, z najbardziej zniszczonej gminy powiatu warszawskiego, Nieporęt — 20 dzieci, wybranych przez Chłopskie Towarzystwo Pomocy Dzieciom, dalsze 20 dzieci spośród wychowanków Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, wreszcie 80 dzieci spośród pozostających pod opieką Polskiego Czerwonego Krzyża. Wiek dzieci — od 6 do 13 lat.

Do granicy szwajcarskiej w Duchs pojadą dzieci polskim pociągiem sanitarnym P. C. K. pod opieką 20 nauczycieli i 20 pielęgniarek. Od granicy szwajcarskiej opiekę nad dziećmi polskimi przejmie Szwajcarski Czerwony Krzyż.

Dzień Warszawy

„POLACY W WALCE O WOLNOŚĆ HISZPANII"

W środę, dn. 3 bm. o godz. 17 w sali Miejskiej Rady Narodowej (gmach BGK) ob. płk. Eugeniusz Szyr, dyrektor Departamentu Ekonomicznego w Ministerstwie Przemysłu wygłosi odczyt na temat: „Polacy w walce o wolność Hiszpanii". Wstęp wolny.

ZMIANA SIEDZIBY AMBASADY WŁOSKIEJ

Ambasada włoska zawiadamia, iż biura jej zostały przeniesione na Plac Dąbrowskiego Nr 6 (tel. 877-18).

WYSTAWA „ODBUDOWA ŻYCIA WARSZAWY"

W Ratuszu (Al. Jerozolimskie 1, na II piętrze) po gruntownym przeorganizowaniu i zaktualizowaniu została znowu uruchomiona stała wystawa „Odbudowa życia Warszawy" Obrazuje ona graficznie i cyfrowo całokształt dotychczasowego dorobku wracającej do życia stolicy i jej plany na przyszłość.

Każdy zwiedzający otrzyma specjalną broszurę informacyjną i wyjaśnienie przewodników. Wystawa jest dostępna dla wszystkich codziennie od 10 do 15. W niedzielę i święta od 10 do 17. Wstęp bezpłatny.

WIECZÓR SŁOWIAŃSKI „NA RATUSZU"

W nadchodzący czwartek dnia 4 bm. o godz. 17 min. 30 w Klubie Literacko Artystycznym „Na Ratuszu" odbędzie się wieczór słowiański poświęcony poezji i pieśniom narodów słowiańskich. Wstęp zł. 10.

PUBLICZNA GOSPODARKA LOKALAMI

Zrzeszenie Prawników Demokratów organizuje w niedzielę dn. 7 bm. o godz. 11-ej w sali Rady Narodowej m. st. Warszawy (gmach BGK) odczyt prezydenta m. st. Warszawy inż. Stanisława Tołwińskiego na temat „Publiczna gospodarka lokalami". Po odczycie nastąpi dyskusja.

Garnitur męski - 3.000 zł.
Uszycie tylko 1.000 zł.

Jak należało się spodziewać, przydziały włókiennicze dla ludności pracującej spowodowały gwałtowną zniżkę na wolnym rynku. Przydziałowe materiały męskie można kupić po 400—500 zł za m.

W ślad za materiałami spadły również ceny gotowych ubrań, które dostać można po 3.000—4.000 zł. Powstały nawet specjalne sklepy tego rodzaju (m. in. na Marszałkowskiej) chociaż przed zniżką w Warszawie nie egzystowały.

Jedyną poważną pozycją dla pragnącego ubrać się człowieka — pozostała cena uszycia. Niektórzy krawcy, licząc się widocznie ze wzrostem popytu podwyższyli nawet i tak horrendalnie wysokie ceny. Na tym tle pocieszającym objawem jest akcja spółdzielni krawieckiej „Odzież" (Praga, ul. Terespolska 46), gdzie uszycie garnituru męskiego kosztuje 1.000 zł. płaszcza — 800 zł, kostiumu damskiego — 800 zł. garnituru roboczego — 95 zł. a kitla — tylko 70 zł.

Warunkiem jednak jest udzielanie spółdzielni zamówień zbiorowych przez poszczególne zakłady pracy. (O)

OGŁOSZENIA DROBNE

OBWIESZCZENIE. Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że po zmarłym w dniu 23 listopada 1944 roku Teodorze Kamińskim, właścicielu nieruchomości uregulowanej w księdze Nr 5506 w Warszawie, toczy się postępowanie spadkowe. Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznacza się na dzień, następujący po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim", w Kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Warszawie, Kapucyńska 6, dokąd zainteresowani winni zgłosić swe prawa, pod skutkami prekluzji. (400)

SKRADZIONO: na ulicy Białołęckiej torebkę, dowód osobisty kolejowy, karty żywnościowe na miesiąc I, II i III br. oraz pieniądze. Unieważniam. Szymecka Józefa, wieś Białołęka 30. (402)

Z życia Partii

ZEBRANIE DZIELNICY PRAGA - CENTRALNA

Dzielnica Praga Centralna zawiadamia wszystkich swoich członków o zebraniu dzielnicowym, które odbędzie się dnia 7 bm. (niedziela) o godz. 10-ej w sali Teatru „Komedia" Szwedzka 2/4.

ZEBRANIE DZIELNICY ŻOLIBORZ

W czwartek, dn. 4 marca, o godz. 17 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Żoliborz.

W piątek, dnia 5 bm., o godz. 17 odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków Dzielnicy Żoliborz. Referat na temat polityczny wygłosi tow. dr J. Hochfeld.

ROCZNICA DZIELNICY BIELANY

Dzielnica Bielany obchodziła uroczyście w ubiegłą niedzielę rocznicę swego powstania. Na akademii zorganizowanej w lokalu partyjnym obecni byli: tow. Włodek z CKW, tow. Bril — przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu oraz przedstawiciele PPR, SD, SW i liczni goście.

Co usłyszymy w RADIO

CZWARTEK, 4 KWIETNIA

5.57 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Muz. lekka. 6.45 Dzien. poranny. 7.20 Muz. lekka z płyt. 7.45 Powt. wiad. dzien porannego. 7.50 Muzyka lekka. 8.45 Skrz. poszuk. rodzin. 11.20 Muzyka. 12.05 „Na ziemiach odzyskanych". 12.20 Pieśni Karłowicza w wyk. J. S. Adamczewskiego. 13.00 Aud. dla szkół. 13.15 Transm. z sali „Roma". 14.00 Dzien. popoł. 16.00 Pogad. dla dzieci „Historia niebieskiego zeszytu", Napiórkowskiego. 16.15 Konc. utwor. popul. na kwartet smyczk. 17.10 „Mozajka muz.". 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 Sonaty Beethovena w wyk. prof. J. Śmidowicza. 19.30 Dzien. wiecz. 20.00 Aud. z płyt. 21.30 Skrz poszuk. rodzin zagr. 22.00 „Pokrzywy nad Brdą". 22.15 Konc. Ork. Tanecz. P. R. 23.00 Ost. wiad. dzien. wiecz. 23.35 Skrz. poszuk. rodzin. zagr. 23.35 Hymn.

TEATRY

Teatr Polski (ul. Karasia 2): godz. 17.30 „Majątek albo imię".

Opera (Marszałkowska 8): dziś o godz. 17.30 opera komiczna „Cyrulik Sewilski"

Teatr Mały (Marszałkowska 81): dziś o godz. 18 sztuka Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów".

Teatr Powszechny (Zamojskiego 20): dziś o godz 18 „Dom otwarty", Bałuckiego".

Klub Satyryków „Kukułka" (cukiernia „Szwajcarska"). Nowy program satyry aktualnej, humoru, liryki i piosenki pt. „Sałatka wiosenna". Pocz. o godz. 17, w niedzielę i święta o godz. 12.

CYRULIK SEWILSKI

Dziś, w środę, w Operze ostatni gościnny występ Zofii Fedyczkowskiej w „Cyruliku Sewilskim".

Dla udogodnienia publiczności kursują autobusy z Opery na Pragę. Odjazd o g. 20.10.

KINA

Kino „Atlantic" (ul. Chmielna 33): „Robin Hood" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Polonia" (ul. Marszałkowska 56): Film angielski „Srebrna flota" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Syrena" (ul Inżynierska 4): Komedia muzyczna „Świat się śmieje" i wydanie specjalne kroniki filmowej „Marszałek Tito w Warszawie".

Kino „Tęcza" (ul Suzina 4): „Grzesznicy bez winy" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów we wszystkich kinach 13, 15, 17 i 19, a w niedzielę i święta poranki o 11.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw i Org Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw przy ul Targowej 15 oraz w Zw Prac. Budowlanych — ul Marszałkowska 72, codziennie od 9 do 12 w poł.



CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalty po zł 25 W tekście red. 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc drożej W numerach niedzielnych 50 proc drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al Jerozolimskie nr 121. Polska Agencja Prasowa PAP, Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul Pierackiego nr 11 Placówki „Czytelnika": w Warszawie: Wiejska 14. Środkowa 7, Nowy Świat 47, Marszałkowska 62, Puławska 49 Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38 Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimskie 39 i Praga, ul. Targowa nr 70. — „Wolność", Warszawa, ul. Marszałkowska 95 Spółdz Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4, Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — ul. Bagatela 10 m. 35, tel. nr 8.67.79.

REDAGUJE KOMITET B — 05277 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk Spółdz. Wyd. „Wiedza" nr 1 — „Robotnik"